



## Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych

ul. Chałubińskiego 8 XXIX piętro pokój 2964  
00-613 Warszawa  
www.opzzrior.org  
e-mail: biuro@opzzrior.org; opzzrior@vp.pl  
tel.: 22 430 38 17; 500 012 173

NIP 527 255 48 15

Warszawa, dn. 29 listopada 2016

**Szanowny Pan**  
**Jan Szyszko**  
**Minister Środowiska**

### List Otwarty

Panie Ministrze!

W odpowiedziach na moje apele ani razu nie odniósł się Pan do podnoszonej przeze mnie powojennej przeszłości Polskiego Związku Łowieckiego oraz wartości etycznych, jakie wyznają obecne władze PZŁ. Nie chcę powtarzać się na temat założycieli PZŁ z okresu powojennego, ale musi mieć Pan przecież świadomość, kto w Polsce zakładał i tworzył podwaliny powojennego łowiectwa i kto obecnie rządzi w PZŁ. Warto w tym miejscu zacytować Jana Pawła II: *”Proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa”*.

Wspomina Pan w swoim liście, że pozytywnie ocenia Pan działania obecnych władz PZŁ w kontekście dbałości o majątek Państwa, a przecież nie jest tajemnicą, ile kosztuje ochrona lasów przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę – jest to 150 milionów rocznie. PZŁ dostaje za upolowaną zwierzynę grubo ponad 110 mln złotych, a za polowania dewizowe kolejne 100 mln złotych. Czy nie jest to danina od Skarbu Państwa? Należy tu postawić pytanie, dlaczego myśliwi i koła łowieckie odprowadzają składki w wysokości ok. 50 mln złotych tylko do PZŁ, nie zaś do Skarbu Państwa.

Kolejne straty Skarbu Państwa, rzędu kilkudziesięciu milionów złotych, wynikają m.in. z zaniechania w ustaleniu okresu polowań na jeleniowate (w Polsce zbyt często giną ludzie w wyniku zderzeń z łosiami), w wyniku utraty 30% niezalezionych sztuk zwierzyny łownej, z powodu zaparzenia i złego odstrzału, przez co mięso nie nadaje się do spożycia. Czy na tym tle

słuszna jest podnoszona przez Pana teza, że PZŁ troszczy się o majątek Państwa?

Moim zdaniem i moim celem jest obrona interesów zwykłych myśliwych, kultywowanie przedwojennych ideałów łowiectwa, obrona polskiej wsi i polskich rolników lekceważonych przez PZŁ w obecnym wydaniu.

Warto zrozumieć problem, jaki wystąpił w Polsce. Minister rządu głosi, że polscy rolnicy są winni ASF-u, że produkowane przez nich mięso jest zagrożeniem dla Europy. Nie trudno ocenić, że takie tezy niszczą dobre imię polskiego rolnika i opinię o polskiej wieprzowinie. Zarazem ich głoszenie wspiera producentów z zachodniej Europy, którzy już zacierają ręce i lobbują u Donalda Tuska w Brukseli, żeby zakazać handlu polską wieprzowiną. Czy tymczasem zadaniem polskiego ministra przy rządzie PiS nie jest ochrona Polskich rolników i interesu Polski? Niepotrzebnie też wydano kilkanaście milionów złotych na inwentaryzację stada dzików.

I jeszcze jedna uwaga, jeśli wraca Pan do 1923 roku i przedwojennych szczytnych ideałów polskiego łowiectwa, to proszę wziąć pod uwagę, że wówczas prawo polowania było połączone z własnością gruntu, a rolnik miał decydujący wpływ na prowadzoną gospodarkę łowiecką. To zasadnicza różnica pomiędzy modelem obecnym i przedwojennym. W żadnym razie pana Blocha i Gdulę nie można uznać, jak Pan utrzymuje, za kontynuatorów szlachetnej przedwojennej historii z lat 20 ubiegłego wieku

Panie Ministrze, żeby udowodnić, że faktycznie darzy Pan szacunkiem polskich rolników i polską wieś, powinien Pan podpisać się pod projektem ustawy autorstwa OPZZRiOR o narodowej gospodarce łowieckiej, która wg proponowanych zapisów będzie bezpośrednio podlegać Pani Premier, a wpływy z łowiectwa zasilą budżet Państwa.

Z wyrazami szacunku  
Sławomir Izdebski  
Przewodniczący OPZZRiOR

Do wiadomości:

- Premier Beata Szydło
- Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński
- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel